KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 6 (18) Maja 1858 Roku. № 130. Jutro, ŚŚ. Piotra Celest. P. i Iwona W.

NOWINY DWORU.— *Z Petersburga.* — W dniu 27m Kwietnia (9 Maja), Baronowa *de Koenneritz*, Małżonka Sprawującego interesa N. Króla Saskiego, miała zaszczyt być przedstawioną NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ MARJI ALEXANDRÓWNIE.

Tegoż dnia, Hrabia *de Bray*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla Bawarskiego, miał honor być przyjętym na audyencji pożegnalnej, przez NAJJAŚNIEJSZĄ CESARZOWĘ.

Komissja Rządowa Sprawiedliwości ogłasza, iż Trybunał Cywilny Gub: Radomskiej w Radomiu wyrokiem z d. 20 Kwiet: (2 Maja) 1857 r. w drodze Illacji zapadłym na żądanie Antoniny z Singerów Józefa Windelma *Hejcelman* żony, dozwolił wyprowadzenie badania ze świadków w przedmiocie śledztwa zaginionego Józefa Windelma *Hejcelman*, i do uskutecznienia badania Sąd Pokoju Okręgu Konieckiego wyznaczył.

Szczęśliwie panujący NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, jeszcze będąc NASTĘPCĄ Tronu, powziął myśl, natchnioną tak miłością synowską jak i interesem historji, aby skreślić szczegółowy i dokładny opis wypadków, które towarzyszyły wstąpieniu na Tron NAJDOSTOJNIEJSZEGO JEGO OJCA, obecnie w BOGU spoczywającego CESARZA MIKOŁAJA Igo. Na Redaktora tego opisu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI spodobało się wybrać, za NAJWYŻSZEM zezwoleniem Swego OJCA, Sekretarza Stanu Barona *Korffa*, a jako materjały do tej pracy, dano oprocz akt urzędowych, przechowujących się w archiwach tajnych, własnoręczną szczegółową notatę, skreśloną przez NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA MIKOŁAJA PAWŁOWICZA, na pamiątkę dla Swej CESARSKIEJ Rodziny, dziennik NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ ALEXANDRY FEDORÓWNEJ, papiery CESARZEWICZA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA, wspomnienia WIELKIEGO XIĘCIA MICHAŁA PAWŁOWICZA, korrespondencję prywatną Członków Domu CESARSKIEGO, i wreszcie uwagi i opowiadania żyjących świadków i osób działających w dniu 14ym Grudnia 1825 r. Błogosławionej pamięci WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWŁOWICZ zaszczycił opis, skreślony podług tych danych, przejrzeniem i dopełnieniem we wszystkiem, co tylko JEGO dotyczyło. Nastepnie dzieło było sprawdzone, tak we wszystkich szczegółach, jak i w ogólnym składzie, przez NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA MIKOŁAJA PAWŁOWICZA, oraz własnoręcznie przezeń w wielu miejscach poprawione i dopełnione. Uzyskawszy takim sposobem w zupełności charakter niewątpliwej historycznej wiarogodności, opis ten został dwukrotnie wydrukowany: w 1848 i 1854 r., lecz oba razy tylko w rodzaju rękopisu, w dwudziestu pięciu exemplarzach, wyłącznie dla Członków Domu CESARSKIEGO i kilku zaufanych osób, jako tajemnica rodzinna. Obecnie NAJJAŚNIEJSZY CESARZ ALEXANDER MIKOŁAJEWICZ, raczył uznać za dobre, podzielić się tą tajemnicą z narodem, i dla wiecznej pamiątki niezapomnianego Rodzica uczynić powyższy opis powszechnie znanym i dostępnym dla całej publiczności. »CESARZ MIKOŁAJ, powiedziano w przedmowie, nie potrzebuje żadnych pochwał, ale dla historji potrzebna prawda i świetne przykłady.” W wydaniu teraźniejszem, nietylko nic, w porównaniu z poprzedniem, nie opuszczono, lecz przeciwnie, dopełniono je jeszcze kilku ważnemi, nowo-znalezionemi dokumentami. Wszelkie wypadki wystawione są w świetle właściwem, bez żadnych przemilczeń. Dziełu temu, tak z powodu niezwykłej wartości materjałów, służących mu za podstawę, jak i z powodu nowości podobnego zjawiska w literaturze, przepowiedzieć można z pewnością nader znaczny krąg czytelników. »Wstąpienie na Tron CESARZA MIKOŁAJA Igo” XIV i 213 str: in 8vo, z oryginału Rossyjskiego na język Polski przetłómaczone, przez J. *Przecławskiego*, złożone zostało na skład główny u Xięgarza Maurycego *Orgelbranda* w Wilnie, i sprzedaje się po rs. 2 kop: 50. Zapisujący pomienione dzieło z głównego składu, od kosztu przesyłki pocztowej są wolni.

Jutro, jako w wigilję imienin ś. p. Heleny z Neybaurów *Rauszke*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój Jej duszy, w Kościele Powązkowskim o godzinie $10^1/_2$ z rana; na które, pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro w Kościele XX. Reformatów, o godzinie 11tej z rana, odprawioną zostanie Wotywa żałobna, za spokój duszy ś. p. Stanisława-Kostki *Ważniewskiego*, b. Professora Szkół Rządowych; na które, pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych i Znajomych.

Jutro o godz: 11tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Piotra-Celestyna *Gajewskiego*, b. Sędziego Trybunału w Warszawie, w Kościele XX. Reformatów; na które, pozostali Synowie, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Za duszę ś. p. Aloizego *Roszkowskiego*, jako w 4tą rocznicę skonu, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. Kapucynów w dniu 20 b. m. o godz: 10 z rana, a następnego dnia w Powązkach o tejże godzinie; na które, obecna Matka z Bratem nieboszczyka, zapraszają wszystkich, którzy raczyli zachować w swej pamięci, ich ukochanego syna i brata.

W dniu 9tym Maja r. b., po długich cierpieniach opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, rozstała się z tym światem w mieście Pułtusku ś. p. Alexandra z Dotkiewiczów *Uszyńska*, Wdowa po Poruczniku Inżenjerji byłych Wojsk Polskich. Skon tej zacnej Niewiasty pogrążył w głęboki smutek Rodzeństwo, Dzieci i wszystkich, których przyjaźń potrafiła sobie zjednać ś. p. *Alexandra*. Pochowanie zwłok, nastąpiło w dniu 11 b. m. na smętarzu w Pułtusku. Żałobne zaś Nabożeństwo, odbędzie się tu w Warszawie w dniu jutrzejszym o godzinie w pół do 10tej z rana w Kościele XX. Reformatów; na które, Rodzina, Krewnych i Przyjacioł zmarłej, uprzejmie zaprasza.

(*A. n. ze Zgierza*). — O ile widok przykutej do łoża boleści i walczącej ze śmiercią młodej kobiety, przywiązanej żony i dobrej matki, jest okropnym dla męża i dzieci, o tyle znów powracające siły i zdrowie drogiej osoby, sprawiają nam niewypowiedzianą radość, i pobudzają do nieograniczonej wdzięczności dla tego, który przez swoją pracę i naukę, wyrwał ją z rąk niechybnej śmierci. Tem uczuciem jestem przejęty dla Wgo *Urbach*, Lekarza wolno-praktykującego z m. Zgierza, który dwukrotnie z ciężkiej choroby przywrócił mi żonę do zdrowia. Przyjm dostojny Lekarzu, wyrazy prawdziwej wdzięczności za Twoje trudy, niezmordowaną pracę i poświęcenie, których nie szczędziłeś w czasie słabości mojej żony. Twej to gorliwości należą się tysiączne podzięki, za zdrowie, którym się dzisiaj moja żona cieszy. Skoro mi za prawdę brakuje na oddaniu całej wdzięczności, jaką jestem przepełniony dla Ciebie czcigodny Lekarzu! te więc kilka wyrazów, które wprost z serca pochodzą, niechaj będą dowodem mojego uczucia. Cześć Twojej nauce! — T. *Łuniewski*.

Z pomiędzy dzieł naukowych, godnem jest uwagi to, jakie Minister Publicznych Nauk we Francji przedłożył Cesarzowi. Jest to czwarte wydanie ekliptycznego atlasu P. *Chacornac*. To wydanie ogłasza także Cesarskie Obserwatorjum w Paryżu. W ciągu trzech lat wydano 24 map tego atlasu, a liczba gwiazd, których miejsce i światło dokładnie jest wyznaczone, wynosi więcej jak 36,000. Ta monografja nieba jest wielkiej wagi: niektóre dawnym Astronomom znane gwiazdy znikły zupełnie, inne które dawniej naprzemian jasne miały światło, gasną, wielka liczba straciła świetność swą, a właściwie oblask barwny. Od czasu jak podjęto tę pracę, zaszły już niektóre zmiany w widoku gwiazd. Te zmiany są oznaczone w wydanych exemplarzach. W konstellacji *Ryb* znikło z firmamentu od 1853 roku sześć gwiazd, i są teraz wcale niewidzialne. W konstellacji *Koziorożca* znikło w tym samym czasie trzy znane przedtem gwiazdy, i także nie świecą już na niebie. W konstellacji *Byka* zgasła jedna, która przedtem świeciła długo. Te zjawiska zdają się bardzo ważne, jeżeli zgasłe albo ponikłe gwiazdy uważamy za słońca, których światło potrzebuje kilka tysięcy lat, nim dojdzie do nas. Zresztą lubo(c) tak wielką jest liczba tych oznaczonych niebieskich ciał, jednak te postrzeżenia odnoszą się tylko do bardzo szczupłej części firmamentu.

Skład nót muzycznych Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 481, wydał swoim nakładem następujące tańce jako to: *Kuhnego*: *Wiosna* (le Printemps), Polka na fortepjan, cena kop: 15; tudzież *Platera*: *Wieśniak*, Mazur na fortepjan, cena kop: 15; których nabyć można we wszystkich składach muzycznych miejscowych i na prowincji.

Wysłany z dobroczynności Warszawian, Wilhelm *Meyer*, mosiężnik Warszawski, do Toeplitz, dla ratowania sparaliżowanej ręki, w której utraciwszy władzę, pozbawiony został środków zarobkowania, przybył już na miejsce i przedsięwziął kurację. Wspominamy tu o tem, raz dla tego, aby uprzedzić tych wszystkich którzy nie skąpili dla niego swych ofiar, iż szlachetna ich pomoc nie pozostała bez celu, a powtóre dla przypomnienia o nim, w razie gdyby kto zapragnął jeszcze dobry uczynek dokonać.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od T. M. i jej Uczennic z K. rs. 3 kop: $12^1/_2$ na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.

W tych dniach oglądaliśmy w fabryce fortepjanów Pana *Hoffera*, przy ulicy Elektoralnej, prześliczne pianino, pochodzące z fabryki Edwarda *Seüferta* z Wiednia, które poruczono Panu *Hoffer* w komis do sprzedania. Pianino to godnem jest widzenia, a pomijając wewnętrzną wartość jego jako instrumentu wyszłego z rąk *Seüferta*, należy jeszcze oddać wielką sprawiedliwość pod względem elegancji i powierzchowności tegoż. Pianino to było robione na Wystawę Londyńską, i dla tego w obrobieniu i wykończeniu jego, uderzająca jest elegancja.

Istniejący od lat wielu handel win *pod Gwiazdą*, przy ulicy Długiej, utrzymuje i nadal firmę J. *Segedy*; a oprócz tego nie przestaje odznaczać się starannością, ku wygodzie ogólnej zwiedzających go osób. Wyborna kuchnia dostarcza wszelkich nowalji, a z tych np. raki dobrze i smacznie przyrządzone, można tam znaleść codziennie ku zadowoleniu smakoszów.

Amatorom myślistwa i w ogóle miłośnikom strzałów, donosiemy, iż w Auburn, w pobliżu Rochester, wynalazł P. Wiljam *Ward*, bardzo stosowną maszynę do wyciskania kul z ołowianego drutu, za pomocą prassy, i otrzymał na to przywilej. Powyżej maszyny znajduje się drut nawinięty na walcu; maszyna wkręca go w siebie i kraje na cząstki jak do potrzeby na kule każdego rodzaju. Odcinki wpadają do formy, i wychodzą z pod prassy w pożądanym kształcie. Maszyna wyrabia kule jakie kto chce do strzelb, rusznic, pistoletów, bądź okrągłe bądź koniczne; gotowe wypadają z wszystkich czterech stron maszyny. A ponieważ po każdej stronie znajduje się po dwie form, zatem za każdem obróceniem maszyny wypada ośm kul. Maszynę pędzi para; obraca się w jednej minucie 25 razy, i robi w tym samym czasie 200 kul, zatem w jednej godzinie 12,000 kul. Do pomocy nie wymaga jak tylko jednego człowieka, który zawiesza drut, i odrzuca gotowe kule. Przy robieniu ołowianych kul nie odpada ołowiu wcale nic, gdyż maszyna odkrawuje na każdą kulę tylko potrzebną ilość ołowiu.

Donieśliśmy już o szczególniejszem zjawisku w cyrku P. *Renza*, czyli o Pannie z twarzą pawjana. Obecnie otrzymujemy listowną wiadomość o drugiej osobliwości, to jest, iż w Międzyborzu przyszło na świat dziecię, które u rączek i nóżek, ma lwie pazurki.

Drukiem *Marcinowskiego*, a nakładem wydawcy Stanisława *Kotaszewicza*, wydana w Wilnie xiążeczka z 56 stronnic składająca się, p. t. *Tani i łatwy sposób robienia w domu wybornych świec łojowych maczanych i z formy lanych*, zaleca się praktycznym pożytkiem dla gospodarstw i oszczędności domowej; nabyć ją można w Wilnie we wszystkich xięgarniach za cenę bardzo umiarkowaną.

Z Kalisza. — Dnia 1go Maja r. b., jadąc do Kalisza, (zkąd miałem zamiar udać się do Wrocławia za interessami), zgubiłem pugilares zawierający w sobie 75 rs. i rewersów na rsr. 957 kop: 50, co spostrzegłszy przy rogatce Kalisza, pospieszałem jak najspieszniej na powrot, będąc w nadziei, iż zostawiłem wspomniony przedmiot w oberży w której popasałem. Lecz mylne było moje domniemanie, bo zaledwo ujechałem cokolwiek,

zostałem głosem młodzieńca W. Henryka *Müllera* z Kalisza zatrzymany. W tej chwili miałem zapytanie na ustach, lecz zostałem uprzedzony, czylim nie zgubił pugilaresu z pieniędzmi, a po gruntownem opowiedzeniu, ujrzałem postradany pugilares w swem ręku. Chciałem znalazcy ofiarować samą przez się naznaczoną nagrodę, lecz w miejsce tejże przeznaczenia, wypłynęły z ust młodzieńca następujące wyrazy: »Czy to za uczynioną bliźniemu przysługę trzeba wynagrodzenia?" Rozczulony i zawstydzony temi słowy, dowiedziawszy się o nazwisku, pożegnałem godną mi osobę, spiesząc czemprędzej do pióra i nadesłania tegoż artykułu. W. Panie *Müllerze*, kiedyś tak ugruntowany miłością ku bliźniemu, niechciał przyjąć żadnego wynagrodzenia, to przyjm choć tych kilka wyrazów podziękowania, które pomimo woli na wspomnienie, o tak religijno-szlachetnym czynie, z piersi mi się wyrywają. — Stanisław *B.....ski*, z Powiatu Piotrkowskiego.

Znaleziony na ulicy przez Pana W. rs. 1, złożony został w Redakcji *Kurjera*, na korzyść Instytutu moral: Zaniedbanych Dzieci. W tejże Redakcji złożono rs. 2, zebrane przez jednego z obecnych na pewnej zabawie, w czasie której wszedł do altany nie przez drzwi, ale przez ogrodzenie od takowej, dla wdów: Ewy *Miedź:* i *Szar:*— Od J. P. z Garwolina rs. 1, i od B. T. k. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.— Od M. Z. rs. 1 na złotą lampę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie. — Od P. Kost: w miejsce odkupienia i zwrócenia sobie dwóch używanych atlasików, rs. 1 dla sal ochron ubogich dziatek pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Od J. R. kop: 75 dla *Kępińskiej*, i kop: 75 dla *Sulikowskiej*.— Od K. T. rs. 1 dla czworga dzieci z Wierzbna.

Do najświetniejszych benefisów tegorocznych w Teatrze Wileńskim, można policzyć benefis Pani *Dąbrowskiej*, pochlebnie znanej na scenie Wileńskiej, jako Artystki Dramatycznej i Solo-Tancerki, żony wybornego Komika P. Józefa *Dąbrowskiego* (debiutował w Warszawie w r. b.). Kilkunastoletnie zasługi sceniczne Państwa *Dąbrowskich*, spowodowały liczne zebranie się Publiczności. Grano *Bandytę* (tłumaczenia *Jasińskiego*), i Wodewil ruski, przytem ulubiona Artystka Opery Wileńskiej P. *Leśniewska*, odśpiewała Arję Węgierską, a benefisantka wykonała w towarzystwie Panny *Palińskiej*, ładne Pas-de-deux z *Dwóch Złodziei*, z wielkiem powodzeniem. Nie rzucano wprawdzie bukietów benefisantce, (bo te, w tegorocznym sezonie za nadto spowszechniały, przez ofiarowanie onych Aktorkom 3cio-rzędnym zaledwie, i przez przymieszywanie do kwiatów pietruszki, cebuli, i t. d.), ale uczczono jej talent i zasługi, długo-brzmiącemi oklaskami i serdecznem przywołaniem.

Dowiadujemy się, iż we Lwowie, zabrano wszystkie przyniesione na targ ptasie jaja. Dotąd bowiem handlarstwo tego rodzaju, poprzestawało na ptakach, obecnie zaś jak widać sięgnięto aż do zarodków tychże, jakby umyślnie dla wytępienia najprzyjemniejszych śpiewaków tak gajów jak lasów. Czujność jednak miejscowej Policji, zwróciła na to uwagę i ukarała winnych zabraniem tego nowego towaru, na którym opierali swe zyski. Obok wszakże tego, ma wyjść jeszcze rozporządzenie, zabraniające przynoszenia na targi młodych śpiewających ptaszków. Nic sprawiedliwszego nad te obostrzenia, które może położą raz tamę niszczeniu ptastwa.

Tak upowszechnione u nas zwłaszcza w porze obecnej raki, wchodzą i w innych krajach w użycie. Donoszą nam bowiem, iż najliczniejszym transportem towarów, jakie się odbywają na kolei żelaznej w Berlinie, są raki, które przesyłane są z tego miasta do Paryża. Najwięcej dostarcza je Szczecin, ale i stawy oraz jeziora w okolicach Berlina, nie mało przyczyniają się do tej przesyłki. Raki te transportują w płaskich koszach. Jakaż to nie zliczona ilość tego towaru jest w kraju naszym, a jednak kiedy Niemcy zdołają zaopatrywać jeszcze Paryż, my zaledwie zdobywamy się na dostawę onych do Warszawy, i wstyd nam wyznać, że gdy w naszych wodach raki są nie wyczerpane, my w Warszawie za kopę tychże przyrządzonych, płaciemy dziś aż 3 ruble srebrem!

Wilno 28 Kwietnia.—W miesiącu Maju, Wilno, starożytna siedziba Xiążąt Litewskich, zwykle posępna i cicha, przybiera charakter wesołych miast Europejskich, a to z powodu Sto-Jerskich kontraktów. Przygotowania już dzisiaj widzieć się dają. Na placu Katedralnym, dawnej dolinie *Świętorocha*, wybudowano dwa rzędy sklepów, do których wnoszą się kupcy tutejsi i z miast poblizkich tu przybyli, jak z Warszawy (PP. *Forbrot*, *Fraget* i *Henniger*); z Kijowa, Rygi, Mitawy, Kejdan i t. d. Obok dzwonnicy Katedralnej, tej pamiątkowej wieżycy pałacu *Krewy*, wystawiono teatrzyk w którym znany w Warszawie P. *Korteles*, pokazuje Cykloramę wojen Krymskich. W Teatrze Wileńskim P. *Zoner* daje z wielkiem powodzeniem swoje obrazy fizyczno-optyczne. Jakiś opiekun z Gub: Augustowskiej pokazuje karła i karlicę, i z tytułu opieki zapełnia złotówkami kieszenie; nowego to jest rodzaju opieka fatalno-spekulacyjna. Mieliśmy już dwa wstępne koncerta, które zaledwo ćwierć koncertami nazwać można, w stosunku tego co nam zapowiedzieli PP. Hr: *Tyszkiewicz*, Amator, i Józef *Wieniawski*, Artysta, Fortepjaniści. Z Petersburga przybyła tu w r. z. pochlebnie wspominana kompanja sztucznych jeźdźców pod zarządem P. *Hinne*, i t. d. Po ulicach krążą już ekwipaże i cugi, dotąd tu jeszcze niewidziane, z których prześliczny faeton i złocista angielska liberja Hra: *Plater*, niepowstydziłyby się nawet Paryzkich Pól Elizejskich, tak są bogate i gustowne. Na dzień 15 Maja zapowiedziane wyścigi konne, skutkiem zawiązania Towarzystwa, będą miały bogate premja i licznych zwolenników, ma się nawet na nich popisywać znany w Warszawskich szrankach Trener *Fitsch*, którego Hr: Mikołaj *Tyszkiewicz* do trenowania swych koni zaangażował, a który, jak sobie przypominamy, wygrał sławny zakład na wyścigach Warszawskich w r. 1849, będąc podówczas trenerem koni Hr: *Wollowicza*. W końcu i to jeszcze nowość dla Wilna, że przybyło tu aż kilka kompanji muzycznych, pomiędzy któremi orkiestra *Ebanow* z Kowna, słynie ze swej wziętości, i że w rozmaitych okolicach miasta, jak na Pohulance, Popławach, Antokolu i w Zakrecie, ma się otworzyć kilka zamiejskich restauracji z kręgielniami, rozrywką tu dotąd jeszcze niebędącą w modzie.

Magazyn strojów Pani *Szymańskiej*, pod Nr 444, został zaopatrzony w najświeższe modele zagraniczne.

(*)

Hippolit *Wollowicz*, Urzędnik Komissji Rzą: Przy: i Skarbu, onegdaj życie zakończył. Pozostali Koledzy, zapraszają Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 7ej wieczór, z Kościoła po-Paulińskiego, na smętarz Powązkowski.

W dniu 10 b. m., w mieście Lublinie, odbyło się zebranie Właścicieli dóbr Stowarzyszonych w Gub: Lubelskiej, Oddziału Lublin, pod przewodnictwem JW. Antoniego *Szydłowskiego*, Dziedzica dóbr Werbkowice. Po zagajeniu zebrania przez JWgo Gubernatora Cywilnego, Przewodniczący zaprosiwszy na Assesorów WW. Winc: *Bielskiego*, Dziedzica dóbr Głusko, i Winc: *Świeszewskiego*, Dziedzica dóbr Palikije, a na Sekretarza, Wgo Alex: *Bielińskiego*, Dziedzica dóbr Turki, przystąpił do wyboru na Członków do Władz Tow: Kredytowego, i skutkiem sekretnego głosowania, wybrani zostali: na Radcę do Komitetu Towarzystwa, Stanisław *Ratomski*, z Drobiczan; na Radcę do Dyrekcji Głównej, Konstanty *Łempicki* z Stojeszyn; na Radców do Dyrekcji Szczegółowej w Lublinie, Antoni *Hempel* ze Skarzyć, Gustaw *Piuskowski* z Horodyszcza, Karol *Tuczyński* z Tuczempów, Ludwik *Rembieliński* z Rybczewic. Na Prezesa następnych zebrań, Antoni *Szydłowski;* na Zastępcę, Edward Baron *Rastawiecki*, Dziedzic dóbr Dołhobyczów.

Do jednego z miast, liczącego około 4,000 ludności, potrzebny jest Lekarz wolno-praktykujący. O korzystnych warunkach wiadomość powziąść można w składzie materjałów aptecznych W. *Galle* przy ulicy Senatorskiej Nro 467.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Podług zarządzenia Kontrolli Weterynaryjnej, na Pradze ustanowionej, żadna sztuka bydła, oprócz wychodzącego na paszę, z miasta bez świadectwa wypuszczoną nie będzie; ktoby zatem z tutejszych mieszkańców zamierzył bydło przez siebie posiadane na targ wyprowadzić w celu przedaży, winien poprzednio zgłosić się do właściwego Komissarza Cyrkułowego, i zażądać świadectwa pochodzenia tegoż bydła, które następnie Kontrolli Weterynaryjnej na Pradze złożyć należy; na mocy dopiero takowego, Kontrolla pozwolenie na wyprowadzenie z miasta przedanej sztuki bydła wyda. O rozporządzeniu więc tem, zawiadamia się osoby interesowane, w celu zastosowania się w razie potrzeby.

Jutro wieczorem przypada zmiana lunacji, czyli pierwsza kwadra, zapowiadająca nam ciepła i pogody, ale o deszczu jakoś cicho. Tymczasem dopóki trwa Maj, jeszcze on jest pożądanym.

P. Redaktorze! Niedawno recenzent teatralny w *Gazecie Codziennej*, mówiąc o tańcu, kilkakrotnie wyraził się: *choreografja, choreograficzny*. Tenże sam błąd widzę w dobrej zkądinąd powiastce *Biała róża*, drukowanej w *Gazecie Warszawskiej* Nr 128. Racz więc Pan ogłosić w swej gazecie, że pisać należy: *choregrafja, choregraficzny*, a nie *choreograficzny*. — Prenumerator Kurjera.

Znany od lat kilku zakład gastronomiczny i piwa bawarskiego przy ulicy Długiej Nro 586*b*, w domu Wgo *Cyprysińskiego*, przeniesionym został z lokalu zimowego, do ogrodu w tymże domu exystującego.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 5,910, *pszenicy* czet: 6,470, *jęczmienia* czet: 2,382, *owsa* czet: 4,829, *grochu* czetw: 931, *gryki* czet: 319, *kaszy* jęczmiennej czetw: 478, mąki pszennej pytlowej czet: 1,022, *kartofli* czetw: 1,469, *siana* fur 1,080, *słomy* fur 425.

Pierwsze śledzie pocztowe z tegorocznego połowu, nadeszły wczoraj do handlu Pana Stan: *Rozmanith*, na Nowym-Swiecie. Śledzie są wyborne, ale polszczyzna przy nich, nie tak wyśmienita. Aby ten frazes bliżej objaśnić, sądzim potrzebnem nadmienić, że Hamburczycy w tym roku expedjując śledzie do kraju tutejszego, opatrzyli każdą baryłkę, kartką drukowaną, której oryginał zachowujemy jako ciekawość w Drukarni, a co do litery przedruk, zamieszczamy tutaj: »Przy otworzenie beczki na ostrym konca trzeba wierzchne dna zmnieyszyc i kamieniem oczenzyç, aby s'ledzie az do konca pod s'ledzowka po rostały bo bez s'ledzowki s'ledzie przymuion smak tranu. Kiedy s'ledz mientki i lagodny nie trzeba go wlozyc w wodzie, tylko go prosto wodem omyc.«

W tych dniach przedstawiono w Radomiu teatr amatorski w celu dobroczynnym.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Prawa Męża*, Pani *Ziemińska*, Panny: *Palińska, Łapińska*, PP: *Żołkowski, Stolpe* i *Bodurkiewicz;* po Dram: *Matka*, Pani *Ziemińska*, Panna *Dutkiewicz*, PP: *Rychter* i *Trapszo* po 2 kroć; po Komedji *Wieśniak* i *Aktorka*, Panna *Łapińska*, PP: *Stolpe* i *Chomanowski*.

W dalszym ciągu mych ogłoszeń, mam honor zawiadomić WW. Doktorów i szanowną Publiczność, iż do składu wód mineralnych naturalnych przy Aptece mojej istniejącego, nadeszły wody Szczawnickie Józefina, Magdalena i Jodquelle (Walerji i Szymona).—D. T. *Heinrich*, w domu *Petyskusa*, obok XX. Reformatów, przy rogu ulicy Wierzbowej i Senatorskiej.

Z Lublina.— Spodziewane wody Kissingen Rakoczy, w wielkich i małych bańkach: Pyrmontską, Spaa, Homburgską Elisabetenbrunn, Egerską Franzensbrunn, Egerską Salzquelle, Selcerską, Emską Kränchen, Emską Kesselbrunn, Szczawnicką Magdalenen i Józefinenbrunn, otrzymałem. Wodę Vichy Celestins i Vichy Grande Grille, jako będącą już w transporcie, za dni parę odbiorę.— Franciszek *Mazurkiewicz*, Aptekarz.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 40; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 73, wartość kuponu kop: 52²/₆; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 85, wartość kuponu kop: 24¹/₆.

Jutro w Dolinie Szwajcarskiej Orkiestra pod dyrekcją P. Emanuela *Bach*, wykona między innemi: Arję z *Tytusa* (Mozarta); Uwerturę z Opery *Wolny Strzelec*, oraz na żądanie *Symfonję* (A. dur) Nr 4 (Mendelssohna Bartholdy).

Dziś i codzień, w Ogródku *Zacisze*, przy ulicy Długiej Nro 590, w domu W. *Sandbang* (u *Zygmunta*), orkiestra pod dyrekcją P. *Jacobi*, grać będzie.

Anglia. *Londyn, 12go Maja.*— Królowa dawała onegdaj wielki bal, na który zaproszono do 1,900 osób. Królowa *Portugalska*, ubrana była biało, z różami i zielonemi liśćmi. Tegoż dnia po południu, Hr: *Neuilly*

oraz Xżna *Salerno*, Xiążę i Xżna *Aumale*, Hr: *Paryża*, Xiążę *Nemours*, Xiążę i Xżna *Joinville*, odwiedzili Królowę Portugalską.— Nominacja Sir Henry *Bulwera* na Posła w Konstantynopolu, w miejsce Lorda *Stratford de Redcliffe*, została ogłoszoną. Rownież mianowani zostali: Edward *Morris*, Pierwszy Sekretarz Legacji w Turynie, na takąż posadę do Washingtonu, a Lionel *Sackwille West*, pierwszy Urzędnik Poselstwa w Berlinie, na Sekretarza Legacji w Turynie.— Królowa Portugalska pożegnała się wczoraj rano z Królową i opuściła Buckingham Palace, udając się do Plymouth, gdzie stanęła po 6ej wieczór. Barka Admirała Portu, przewiozła natychmiast Jej K. Mość na pokład korwety Portugalskiej *Bartolomeo Dias*.— *Globe* donosi, że P. *Baillie*, Sekretarz Kontrolli Indyjskiej, poszedł za przykładem Prezesa, Lorda *Ellenborough*, i podał się do dymissji, i że w Piątek wieczorem niezawodnie całe ¡Ministerstwo toż samo uczyni. (St: Anz:).

Londyn, 13go Maja rano, (telegramy). — Słychać, iż Lord *Stanley*, zastąpi Lorda *Ellenborough* w departamencie Indji, a Sir Edward Lytton *Bulwer* (romansopisarz), mianowany został Parem, i obejmie wydział kolonji. Lord *Shaftesbury* i P. *Cardwell*, nie są bynajmniej skłonni do cofnięcia swych wniosków nagany. Mówią także, iż niezawiśli liberalni chcą popierać *Palmerstona*, jeśli im zrobi pewne ustępstwa. Lord John *Russel*, który z *Palmerstonem* pod pewnym względem pogodził się, będzie jutro u niego obiadował.

Londyn, 13go Maja, w nocy, (telegram). — Na dopiero co ukończonem posiedzeniu Izby Wyższej, Pan *Baillie*, na interpellację P. *Wyld* oświadczył, iż nieprawdą jest aby Lord *Campbell* domagał się powiększenia wojsk w Indjach.—*D'Israeli* zawiadomił, że nawet Pierwszy Minister nie wiedział o dymissji Lorda *Ellenborough*, ten bowiem nie chciał, aby koledzy skłaniali go do pozostania. *Cardwell* nieodmiennie jutro przedstawi swój wniosek nagany. (Neue Pr: Ztg).

Londyn, 14go Maja, (telegram). — Dzisiejszy *Times* krytykując artykuł *Monitora*, w sprawie Czarnogórji, oświadcza, że Austrja w końcu faktycznie załatwi starcie między Portą i Czarnogórją, i że Porta mimo pośrednictwa Anglo-Francuzkiego, nie przestanie się zbroić przeciw Czarnogórcom dopóty, dopóki Austrja nie usunie nieporozumień. (Neue Pr: Ztg).

Azja. — Dom przytułku pielgrzymów austrjackich, w Jerozolimie, obchodził dnia 31go Marca wielką uroczystość ukończenia Kaplicy przy nowo-założonym Szpitalu. W bani nad wielkim Ołtarzem, osadzono sklepienie i sproszeni byli goście ze wszystkich austrjackich podróżnych, którzy się pod tę porę w Jerozolimie znajdowali. Dnia 31go Marca zebrali się u C. K. Konsula austrjackiego, P *Pizzamano*, wszyscy pielgrzymi z Prezydentem swoim Kanonikiem *Straus*, i w towarzystwie Hrabiny *Dietrichstein*, Hrabi *Lamberg*, wyruszyli o 3ej godzinie po południu, z Konsulem, jego Kanclerzem i Dragomanem do Kaplicy, ażeby być świadkami uroczystego osklepienia Przybytku Pańskiego. Z wielką pobożnością i ceremonją przystąpił Xiądz Kanonik, za nim wszyscy do uświęcenia pamięci tylu łask i darów, które pobożni złożyli na pociechę i przytułek pielgrzymom, a po osadzeniu sklepienia, każdy z obecnych uderzył, jak zwyczaj każe, młotkiem na znak, że dzieło trwałe będzie i wiekuiste. W końcu miał Xiądz Kanonik przemowę ku zbudowaniu całego zgromadzenia, a ceremonję zakończył trzykrotny okrzyk na chwałę Jego C. K. Apost: Mości. (Gaz: Lwowska).

Francja. *Paryż, 12go Maja.* — W Cherbourg codziennie 600 robotników, majtków, żołnierzy oraz artylerzystów marynarki, zajmują się przygotowaniami do wielkich uroczystości na 24go Lipca. Na dnie od strony nowego basenu, wstawiono już dwie płyty platynowe z napisem: »Napuszczenie wodą odbyło się 24go Lipca 1858 r. w obec Cesarza *Napoleona III* i Cesarzowej *Eugenji*.” Basen ten będzie nowym portem wojennym 420 metr: długim a 200 szerokim, mogącym pomieścić całą flotę, która będzie tam zabezpieczoną od ognia nieprzyjacielskiego. Dla wykonania tej tak olbrzymiej budowy, musiano wysadzać skałę na 18 metrów głęboko.— Raporta z miast przemysłowych brzmią nader niepomyślnie. Nawet przędzalnie bawełny w St. Quentin i Lille, będą musiały wstrzymać fabrykację, jeśli wkrótce nie znajdą zbytu na swe zapasy. W Bourge wydarzyły się znowu trzy znaczne bankructwa.— W Algierji w poddywizji Selif, powstało wzburzenie między plemieniem Babor i powstanie przeciw Francuzom już się gotowało, gdy Jenerał *Nesmes Desmarets*, Dowódca poddywizji przedsięwziął odpowiednie środki dla przytłumienia poruszeń. Na czele powstania stał *Mohamed uld-Abdallah-u-Muffa*, syn Szeika plemion Babor i Said-u-Yahia. Wybuch miał nastąpić w przeddzień Ramadanu, ale Francuzi dobrze byli zawiadomieni przez swych szpiegów. Głównych przywodców aresztowano i usunięto kilku podejrzanych Szeików. Następnie kolumny Francuzkie przeciągały po kraju, dopóki wzburzenie wszędzie przytłumionem nie zostało. (St: An:).

Pan *Thouvenel* prosił znowu Porty, iżby pozwoliła Francji własnym jej kosztem odnowić Kościół grobu Śgo w Jerozolimie.— W Lafere odbywają się próby celem zastosowania pistonów w miejsce lontu do armat.— Xiążę *Montebello* wczoraj wyjechał do Petersburga. — W departamentach Cantal, Lot i wyższej Loary, padał zeszłego tygodnia gęsty śnieg. Montdor pokrytą jest śniegiem jak w Grudniu. (N. P. Z.).

Wczoraj najznakomitsze towarzystwo Paryża, zebrało się do Teatru Włoskiego na przedstawienie *Fedry*. Tragedja ta miała jak najświetniejsze powodzenie. Nigdy jeszcze Pani *Ristori* nie była ani tak piękną ani tak tragiczną. Później obszerniej powiemy o tem pamiętnem przedstawieniu. (Jour: des Deb:).

Prusy. *Berlin, 14 Maja.* — Nowy Poseł Francuzki przy dworze Rossyjskim, Xiążę *Montebello* przybył tu dziś z Paryża, i jutro przez Szczecin udaje się w dalszą drogę do Petersburga. (N. P. Z.).

Niemcy. *Sztutgard, 11go Maja.* — J. K. W. Xiążę Następca Tronu, dziś wyjeżdża do Paryża, gdzie dwa tygodnie ma zabawić. (N. P. Z.).

Turcja (tel:).— Do Wiednia nadeszły 13go Maja prywatne wiadomości z Raguzy, podług których 11go *b. m.* zacięta walka pod Grabowo między wojskami Tureckiemi i Czarnogórcami, połączonymi z Rajasami. Attak nastąpił ze strony Czarnogórców, gdy tymczasem Turcy bronili tylko swych pozycji. Grabowo zostało przez własnych mieszkańców, na rozkaz Xięcia *Danillo*, spalone. (St: An:).

Rozmaitości. — We Francji rozpoczynają wielkie prace topograficzne. Idzie tu o dokładną topografję Galji aż do Vgo stulecia po Narodzeniu CHRYSTUSA. Prace olbrzymie Rzymian, przez które Galja stała się drugą Italją, opierały się zaniedbaniu przez ciąg dwunastu wieków, lecz co rok znikają niektóre ślady tych pomników historji, niektóre zabytki cywilizacji starożytnej; jeszcze niech minie jakich sto lat, a w większej części Francji nie pozostanie z pamiątek rzymskich nic więcej, jak tylko wspomnienie, i podanie, lub znaczna liczba nazw miejscowych. Cesarz nakazał przeto dokładne rozpoznanie miejscowości, tudzież odnoszących się w tej mierze wiadomości, jakie zawierają się w pismach autorów rozmaitych, a w końcu rozpoznanie tego wszystkiego, cokolwiek tylko służyć może do sporządzenia topografji rzymskiej. Roboty w tym względzie idą sporo, Minister Oświecenia Publicznego wzywa każdego do udziału, ktokolwiek tylko mógłby się w czem przyczynić do poparcia tego przedsięwzięcia patrjotycznego. — Nad uzbrojeniem *Lewiatana* pracują w Depfordzie bardzo gorliwie. Wewnętrzne urządzenie poruczono za kontraktem dla spieszniejszego ukończenia rozmaitym przedsiębiercom. Inne części, a mianowicie te, które należą do sterowania okrętu, pójdą pod powtórną próbę, gdyż niezwykły rozmiar statku wymaga odpowiednich przyrządzeń, których skuteczność nie da się udowodnić z teorji. I tak np. namyślano się długo, nim zgodzono się na odpowiednie kotwice. Przyjęto tak zwane trotmańskie kotwice odszczególniające się tem, że są wszędzie równie elastyczne i łączą lekkość z trwałością. Kotwica tego rodzaju, o 112 cetnarach, okazała przy natężeniu siłą 1,120 centnarów tylko $^{7}/_{8}$ cali zwichnięcia z swej pierwiastkowej formy, ale i to zwichnięcie nikło, gdy zelżono prężenia za pomocą hydraulicznych maszyn. Od niejakiego czasu zaopatrują trotmańską kotwicą wszystkie angielskie wojenne okręta wielkiego rozmiaru. *Lewiatan* otrzymał je z Liwerpolskiej fabryki *Wooda*. — *Ward*, jeden z najnowszych podróżnych na półwyspie Sinaj, opisuje sławną górę *Dżebl Nakus*, na północno-zachodniej stronie od miasta Tor albo Tur, nad samem Czerwonem morzem, a którą przezwali Dźwięczną, dla tego, że wydaje z siebie muzykalne dźwięki. Na tę górę idzie się piaszczystą przestrzenią; po jednej stronie graniczy morze, a po drugiej spadziste po największej części prostopadłe urwiska piaskowca trzeciej formacji. W tym piaskowcu powstały przez wpływy powietrza w miejscach, gdzie kamień jeszcze miększy, długie rozpadliny. Jedna z tych rozpadlin, sięgająca aż do wierzchołka góry w szerokości 15 metrów, przepełnia się żółtym świecącym piaskiem, a jej pochyłość wynosiła 40 do 50°. Rozpadlinę tę osłaniała z obu stron od wiatru skała na kształt muru, i która krusząc się coraz więcej powiększała ogromne piaski. Tą cieśniną szli *Ward* z towarzyszami zwolna i ostrożnie. Przez jakiś czas nie słyszano nic, później zaczął wydobywać się słaby muzykalny dźwięk, który naprzemian podnosił się i spadał, czasami w tonach podobnych do fletu; nagle zatętniły tony podobne do wielkich organów, i tak silne, że zdawały się wstrząsać całym pogórzem. Zastanawiając się nad tem, okazało się, że to zjawisko połączone jest zawsze z poruszeniem piasku. Za podniesieniem nogi z miałkiej ziemi, wydawał piasek tony, w chwili gdy zasuwał ślad kroku, a te tony były tem mocniejsze, im większa poruszała się ilość piasku. Zawisły zatem te tony od starcia się ostrokątnych ziarn kwarcowego piasku, gdy są rozpalone promieniami zwrotnikowego słońca. Znane są w dziejach, dźwięki, jakie wydawała o wschodzie słońca statua *Memnona*; znaną jest i nad rzeką Orinoko podobna także skała granitowa, która za powiewem wiatrów tony wydaje, a o czem *Humboldt* pisze; ale Pan *Ward* dodaje, że jego góra jest i będzie szczególniejsza w swoim rodzaju. — Pewien głęboki filozof powiedział: »Nie znam miejsca gdzieby się działo więcej rzeczy jak na świecie.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogatko Jan Ob: z Byliny nr 584; Benzeman Kapitan z Kijowa nr 634; Bóbr Teodor Rad: Stanu z Gub: Podolskiej nr 393; Gejsztor Józ: Ob: z Kwiecisk nr 414; Iżycki Józ: Oby: z Czarnolasu nr 414; Hr. Zabiełło Prapor: z Cesarstwa nr 626.

Wyjechali: Adelheim Jak: Ob: do Moskwy; Bocheński Józ: Ob: do Rudy Maleniecckiej; Potocki Ant: Hr. do Praszki; Przeździecki Miecz: Oby: do Gub: Podolskiej; Żarski Gabryel Ob: do Radomia.

Przyjechali koleją żelazną: Hr. Cassini Ases: Kolleg: z Wiednia nr 634; Chrząstowski Rom: Ob: z Krakowa nr 625; Rużycki Sewe: Ob: z Krakowa; Hr. Sołłohub Miko: dym: Rotm: z Wiednia nr 634; Wergifosse Emil Kup: z Hamburga nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Bergson Jul: Adwokat Francuzki do Paryża; Łubieńska Konstancja Hr. do Włoch; Rzewuska Tajda Hr. do Krakowa; Siemienow Miko: Rz: R. S., i Żyrkiewicz Alex: dym: Sztabs-Kapi: Inżen:, do Paryża.

DONIESIENIA.

Ogłoszenie o folwarku i wsi Grobiec, zamieszczone w Dodatku do Nru 128 *Kurjera Warszawskiego*, było zwyczajną prywatną notatką i jedynie tylko przez pomyłkę, niewłaściwie wydrukowane zostało.

P. Daum w m. Kaliszu, poleca się Szano: Publiczności, tak w Królestwie jak i w Cesarstwie zamieszkałej, swoją Fabryką sprężyn do **Krinolin**, jako też Krinolin kompletnie gotowych, z cienkiej stali angielskiej, odpowiadające wszystkim warunkom jakie tylko płeć piękna od nich wymagać może. Stal giętka, nie podlegająca pęknięciu; same zaś Krinoliny są b. lekkie, giętkie, i tak przy krótkich jak i długich sukniach zatrzymują formę zupełnie okrągłą, która również zostaje i w siedzącem położeniu. Sprzedają się hurtem i pojedynczo. 3

Dobra Ziemskie KRYSZKOWICE i POKRZYWNICA, z przyległościami, w Okręgu Zgierskim, pod miastem Piątkiem położone, rozległe około dziesiatyn 1275 czyli włók 83 m. n. p., sprzedane będą ostatecznie przez licytację publiczną w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 19/31 Maja 1858 r., o godzinie 10tej z rana. Szacunek taxą wykryty, wynosi rs. 105,500. Licytacja zaś zacznie się od 2/3 części tego szacunku. Vadium rs. 3,000. Warunki i taxę przejrzeć można w Kancellarji popierającego sprzedaż Obrońcy, Kazimierza Brzezińskiego Patrona w Warszawie, przy ulicy Što-Jerskiej pod Nr 1773.

Niżej podpisany, mam zaszczyt donieść JJWW. i WW. Damom, iż otworzyłem **Pracownię Ubiorów Damskich** przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1310, w domu W. Olszewskiej, w której wykończać będę wszelkie powierzone mi roboty z największą akuratnością i po cenach najumiarkowańszych, z czem niniejszem się polecam. — **J. Wojniakiewicz**, Krawiec Damski. 3

O werst 14 od Warszawy, z prawej strony Wisły, zaraz lub od Ś. Jana r. b., jest dzierżawa **Dóbr** na lat 3 lub 6. — DOBRA Ziemskie z lasem, obfitemi łąkami i pastwiskami, w bliskości Warszawy, do sprzedania pod korzystnemi warunkami. CEGIELNIA z dobrem Materjałem, w bliskości Warszawy, przy nowo budującej się Kolei Żelaznej Petersburgskiej, do wydzierżawienia. Wiadomość przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 335, na 2m piętrze od frontu. 2

KOLONJA za Rogatkami Jerozolimskiemi w 3ciej wiorście, obejmująca gruntu ornego 1szej klassy dziesiatyn 22½ czyli 1½ włóki, Zabudowania mieszkalne w dobrem stanie, składające się z 7miu Pokoi, Kuchni i Salonu; Stodoły, obszernej Obory, Stajni i Szopy; Ogród warzywny i fruktowy, dwie Sadzawki i Łąka, z wszelkiemi już zasiewami, jest w każdym czasie do sprzedania. Wiadomość u Wójta Gminy Rakowiec.

DOBRA LGOTA MUROWANA w Gub: Radomskiej, Pow: Olkuskim położone, mające rozległości 173 włók miary n. p. czyli 86½ dzies. W dobrach tych są dwa Młyny wodne i Tartak, Lasu 30 włók czyli 15 dzies: dobrego, a 20 młodocianego w nadziei; Siana jest nie wiele ale piękne, gleba żytnia, bo się tylko 50 korcy wysiewa pszenicy; woda źródłowa; więc młyny całą zimę nie zamarzają; Pstrągi są w rzece i w Pstragarni. Tow: Kred: na tych dobrach jest 132,000, żadnego innego długu nie ma; przy dobrach może pozostać połowa umówionej summy. Dom murowany o 11u Pokojach, Ogród angielski i fruktowy, drugi Ogród z figarnią. Od Stacji Kolei żelaznej Myszki, jest odległą wiost 21. szossą, od Przystanku Zawiercie wiorst 10½ z tą drogą, ale szosą już jest zaczęte budować i wytknięte przez środek dóbr i główny Folwark. Wsi jest sześć a Folwarków cztery. Wiadomość można powziąść na miejcu w każdym czasie bez pośrednictwa osoby trzeciej.

W WARSZAWIE HOTEL LITEWSKI **Nº 32**, Ulica Nowo-Senatorska.

K. PUŁASKI I SPÓŁKA.

Publicznie działając, ma zaszczyt upowszechnić, że na zasadzie otrzymanego pozwolenia, zatrudnia się załatwieniem **zleceń** wynikających z stosunków obywatelskich, rolniczych, handlowych i przemysłowych, a mianowicie: *Kupna, Sprzedaże, Wydzierżawienia, Zamiany Majątków Ziemskich, Domów w mieście Warszawie, Lokowania kapitałów na Hipoteki, Zbywania takowych już ulokowanych, Kupna i Sprzedaże Lasów, Drzewa Budulcowego i Opałowego. — Stręczenie Officjalistów Agronomicznych, Leśnych, Fabrykantów wyższych i niższych kwalifikacyj.*

W tem celu zawiązał stosunki tak w kraju jakoteż za granicą i takowe dalej zawiązywać będzie, przyjmując *franco* wszelkie tego rodzaju kommissa, anszlagi wiarogodne, podpisami Właścicieli, Pełnomocników zaopatrzone. Działania swoje gruntuje na długoletniem praktycznem doświadczeniu w zawodach Rolniczych, Fabryeznych, Handlowych, Administracyjnych, Sądowych w kraju naszym, energicznym obrocie powierzonego interessu i dobrej wierze.—Wymagania wstępnych zaliczeń za przyjęcie zlecenia tak zwane wpisy, miejsca nie mają — wynagrodzenie bowiem dobrowolnie umówione po załatwieniu interessu dopiero będzie wymagalne. — Z dniem pierwszym Lipca r. b. o nowo-urządzonym Biórze Zakładu mojej firmy i rozszerzeniu w nim działania dotyczącego wszelkich zleceń, kommisów, informacyj, korespondencji, próśb i expedycji, ogłoszenie nastąpi. 3

Dnia 9 b. m. w m. Częstochowie, skradzionym został SOLO-WEXEL na rs. 25, podpisany przez Szymona Szpilskiego, bez daty i na nikogo dotąd nie wystawiony. Ostrzega się, aby takowego nikt nie nabywał, gdyż przez wystawiającego, jako nikomu nieodstąpiony, i dotąd jako żadnej wartości niemający, akceptowanym, i za niebyły uważanym będzie. 3

PERFUMERJA

ELSNERA,

przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia, wprost Wizytek, Nr 11,

Czyniąc zadosyć powszechnym żądaniom przysposobiła **WODĘ KOLOŃSKĄ** w różnych gatunkach i po cenach, w małych flaszkach, po Kop: 20, 25 i 30; w dużych butelkach, po Kop: 50, 75 i Rs. 1. **WODĘ LAWENDOWĄ**, flaszka po Kop: 30, 45 i 60. — Dla dogodności osób na prowincji, kupujących przez okazję, na każdej flaszce cena jest wyrażoną. 1



Do wynajęcia **DOMEK** na letnie mieszkanie w Żeraniu, w pięknem położeniu nad Wisłą o pięć wiorst za Rogatkami Petersburgskiemi. Wiadomość na miejscu na folwarku. 2



W Dominium Starce, w Powiecie Sieradzkim, 17 wiorst od m. Powiatowego Sieradza, 7 wiorst od m. Złoczewa, jest do sprzedania z wolnej ręki około 260 **SKOPÓW** z wełną wysoko poprawną, nabitą i obsadnią aż do piętek; wszystkie Skopy są młode i zdatne do chowu. Mający chęć nabycia, może je widzieć w wełnie każdego czasu na miejscu, aż do strzyży.— L. S. 3

W mieście fabrycznem Łodzi, jest do sprzedania **BROWAR** murowany, z Lasami Angielskiemi, przy głównej ulicy Piotrkowskiej, w bardzo korzystnem miejscu od lat 30tu exystujący. Bliższa wiadomość u Właściciela na miejscu.



W m. Kielcach, w Browarze J. Smoleńskiego, jest do sprzedania **Młyn**, **Deptak**, o 3ch gankach, nowy, w dobrym stanie. Wiadomość powziąść można u Właściciela w miejscu i o jego cenie. 3

Jest do sprzedania **MUNDUR** Komissji R. P. i Skarbu, klassy IXtej, za cenę przystępną. Wiadomość przy rogu ulicy Freta i Długiej Nro 280, u Krawca *Turkowskiego.*

Ktoby bez pośrednictwa faktorów chciał nabydź **DOBRA** włók 40 miary n. pol: (czyli dziesiatin 600) rozległości mające, z inwentarzem żywym i martwym, a nawet Meblami, na prawym brzegu Wisły, wiorst 56 od Warszawy a wiorst 7 od drogi bitej do Siedlec położone, może się zgłosić do Mecenasa Kosiewicza, pod Nr 472 przy ulicy Senatorskiej mieszkającego. 3

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

A. VETTER et Cº

Ma honor donieść Prześw: Publiczności, iż w Składzie exystującym w domu JW. Hr: Stan: Potockiego pod Nr 415, przy ulicy Krakow: Przedm:, tegoroczne nowe Wzory **Obić** już są przygotowane do wyboru, w tem przekonaniu, iż takowe powszechnie podobać się będą, albowiem są wyrobione podług oryginalnych wzorów Paryzkich i innych; — również niezaniebaliśmy zaopatrzyć Skład w nowe i gustowne Dessenie tanich i najtańszych gatunków Obić i po znanych już, stałych cenach sprzedajemy. — Niemniej mieliśmy staranie przygotować, za granicą teraz powszechnie używane BORDURY z NAROŻNIKAMI do ubrania ścian, tak nazwane *Encadrements*, jako i *Docovs* w pejsaże i t. d. na pokoje, i teraz używane LAMPERJE (Imitation de boiseries.) — Chcąc nawet wszystkim żądaniom zadosyć uczynić, sprowadziliśmy bardzo znaczną ilość **Paryzkich Obić**, **Szlaków**, i mając stosunki i znajomości osobiste z najcelniejszemi fabrykami, jesteśmy w możności przed innemi, najświeższe rzeczy przy najtańszych cenach sprzedawać. — W końcu nadmieniamy, iż przysposobiliśmy w obecnej porze znaczną ilość **Rollet** do okien, zacząwszy od najtańszych aż do najstaranniej wykończonych olejnych, tak z naszej fabryki jako i zagranicznych, — oraz znajdują się wszelkie gatunki **Cerat**, **Podkładek ceratowych**, odznaczające się nadzwyczajnie miękkim i trwałym lakierem.



Śledzie Pocztowe Hollenderskie, z pierszego tegorocznego połowu, nadeszły wczorajszą pocztą do Handlu Win i Korzeni Antoniego Stępkowskiego Nr 473; oraz **Piwo** Indyjskie gorzkie, pospieszonym pociągiem Kolei Żelaznej.



Jest do sprzedania DOM w Warszawie, w środku miasta, przynoszący 12 procent od sta czystego dochodu, za summę ostateczną rs. 120,000. Szacunek wymagalny cały. Wiadomość u W. Rejenta Bryndzy, w Kancellarji hipotecznej, co dzień od 4ej do 6ej w wieczór, bez pośrednictwa osób trzecich.

Z powodu nagłej potrzeby, jest do sprzedania **LUSTRO** w złoconych ramach duże, za rs. 15; BIURKO Męzkie jesionowe, za rs. 10; SZAFKA Męzka z półeczkami do papieru, za rs. 3; STOLIK z rzeźbą o jednej nodze, za rs. 3; WANNA średnia do kąpieli, BECZKA, WANIENKA z żelaznemi obręczami; wszystko prawie nowe. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej, pod Nr 1,007 wprost Fabryki Octu, wejście na lewo, wizawi gdzie mieszka Gospodarz.

Dobra Ziemskie, położone przy trakcie do Lublina, blizko Wisły i Twierdzy Iwangorod (Demblina), mające ogólnej powierzchni, dziesiatyn 1,050 czyli włók m. n. około 70, a w tej gruntu ornego w połowie Pszennego, dziesiatyn 750 czyli włók około 50; Lasu w dobrym stanie dziesiatyn 150 (włók 10); reszta pod Łąkami i Pastwiskami, bez nieużytków; są do sprzedania z wolnej ręki, lub wydzierżawienia, bez pośrednictwa osób trzecich, pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość przy ulicy Chmielnej, pod Nrem 1530 na 1szem piętrze, po prawej stronie ze wschodów, a to od godziny 7mej do 9tej rano, a od 3ciej do 6tej po poładniu. 1



Ktoby sobie życzył wynająć, dziennie lub na pół dnia, na przejażdżki Majowe, **Bryczkę** na resorach z porządnem koniem, raczy dziś na jutro takową zamówić. Wiadomość pod Nr 1,026, przy ulicy Grzybowskiej, numer 3ci mieszkania.



Są **POWOZY** do sprzedania, podług najnowszych fasonów zbudowane: Kocz-Karety, Faetony z fordeklami i bez fordekli; oraz Kocze zwyczajne duże, do miasta lub do podróży mogą być użyte. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 788. 1

Do Handlu pod firmą B. Krusche, przy ulicy Wierzbowej w domu dawniej Petyskusa, nadszedł świeży transport **Szpagatu Aptekarskiego** w różnych kolorach i w najlepszym gatunku.

ŚLEDZIE POCZTOWE,
nadeszły do Handlu Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

Pierwszy transport **ŚLEDZI** pocztowych nadszedł do handlu Józefa Stoczkiewicza, przy ulicy Miodowej Nr 486.



Pierwszy transport **Śledzi** tegorocznego połowu, nadszedł Pocztą do Handlu Juljana Roesler, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 797, wprost Banku Polskiego.

ŚLEDZIE z pierwszego tegorocznego połowu, nadeszły do handlu Win i Korzeni, K. *Thiel*, przy uli: Bielańskiej.

WIEŚ DRZEWOSZKI WIELKIE, w Okręgu Gostyńskim, jest do wypuszczenia w dzierżawę od Śgo Jana na lat 3. Wiadomość, warunki i cena, na gruncie u Właścicielki.

Osoba znająca praktycznie zawód handlowy jako też i buchalterję, posiadająca język polski, niemiecki, rossyjski, poczęści i francuzki, życzy sobie objąć w Królestwie lub Cesarstwie obowiązek Buchaltera, Magazyniera lub Dysponenta. Wiadomość powziąść można w Handlu Wgo Józefa Stoczkiewicza, w domu Wgo Kronenberga przy ulicy Chłodnej. 1

Dnia 16 b. m. w przechodzie z ulicy Brackiej do Ogrodu Botanicznego, lub w tymże, zgubioną została **Brosza** złota z fotografją krytą mężką. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić pod Nr 1266/7, do właściciela domu, za stosowną nagrodą, jeżeli tej żądać będzie.

Rodowita Niemka, od kilku lat w kraju sprawowała obowiązki zarządu domu jako **Gospodyni**, szuka stosownego miejsca w jakim znacznym gospodarstwie, tak w mieście jak i na prowincji; mogłaby równie przyjąć obowiązki przy wyjeżdżających za granicę do wód. Wiadomość na Nowym-Mieście, w oficynie pod Nr 360.

Jest do odstąpienia, w administrację poręczającą na lat cztery lub siedm, **FOLWARK** z tej strony Wisły, od Warszawy wiorst 34 odległy, pod Górą Kalwarją, w glebie dobrej, z pańszczyzną, łąkami, opałem, budowlami kompletnemi i maszynami; z wysiewem oziminy w czwartem polu korcy sto dziesięć. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera.

W dniu 17 b. m. z rana, zgubiono w Saskim Ogrodzie złotą **Szpilkę** w kształcie krzyżów. Łaskawy znalazca zechce za nagrodą odnieść ją do domu pod Ner 544, przy ulicy Długiej, do Apteki.

Do wynajęcia **Letnie Mieszkanie** pod miastem, za Rogatkami, w przyjemnem położeniu, dla osób nie mających dzieci. Mieszkanie to składa się z 4ch Pokoi na piętrze z Balkonem na ogród i wolnym spacerem. Może być przytem wozownia, stajnia i piękne siano dla koni. Bliższa wiadomość w Składzie Materjałów Pismiennych P. Kamińskiego, przy ulicy Wierzbowej.



Idąc z pałacu Krasińskich, ulicą Krakow:-Przedmieściem, około Zygmunta na ulicę Piwną i wracając ztamtąd Senatorską, przez plac Teatru, Wierzbową, Saskim placem, Mazowiecką na Sto-Krzyzką, zgubiono **Zegarek** złoty, emaljowany, cylinder, który odpadł od agrafki. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą Rs 5, gdyż to jest droga pamiątka, do domu Dzieciątka Jezus, w trzecią sień za Apteką na drugiem piętrze, ze wschodów na lewo, od frontu.

Do nowo-założonego MAGAZYNU STROJÓW przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pierwszy Sklep od ulicy Królewskiej Nr 412 w domu WW. Krupeckich, potrzebne są **PANNY** wydoskonalone do Strojów Sukien damskich i Bielizny, oraz Panny do nauki.



W majątku Uleniec w Pow: Warszawskim, o pół mili od Grójca, są **Maciory** i **Skopy** na sprzedaż, w ilości sztuk 400. Owce te pochodzą ze słynnej Owczarni Wola Pękoszewska. Rok rocznie Owczarnia w Uleńcu jest brakowana, przeto sztuki na sprzedaż podane, nie są braki, ale Maciory i Skopy gęstej wełny, 4 i 5-letnie. Można się zgłosić i listownie do Właściciela Uleńca Stanisława Górskiego. 1

Do sprzedania część SZLACHECKA w Okr: Błońskim, w bliskości Kolei Żelaznej, wraz z zasiewem i inwentarzem, mająca tytuł własności uregulowany. Wiadomość w Sklepie Norymbergskim przy ulicy Marszałkowskiej i róg Chmielnej pod Nr 1386, wprost Apteki W. Szwejkowskiego. 1



Podaje się do publicznej wiadomości Amatorom **Kwiatów** i Drzewek zagranicznych, iż sprzedaż takowych przez publiczną licytację rozpocznie się w dniu 18 b. m. od godziny 12 z południa do 6ej wieczorem, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w Hotelu Litewskim.

Kilka **Majętności Ziemskich** do sprzedania;— oraz **Kapitał** na Dobra do ulokowania każdego czasu. Wiadomość wprost Sądu Appelacyjnego, w Zakładzie W. Lipkau, każdodziennie do godziny 1ej z południa.

W Nrze 129 Kurjera, w doniesieniach, ogłoszone było o **Drenerze**, aby się zgłosił do m. Łęczny pod Lublinem, na koszt Właściciela dóbr; przeto odwołuje się, że już takowy Drenarz nie jest potrzebnym.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła stopni 15. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 1.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Matka*. — *Ciotunia*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 6 (18) Maja 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.